



Gierki'sz

Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. Żurawia 4 skr. pt. 24

00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 29-35-69; 28-37-04; 28-90-17

Telex: 816-436

ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

Telefax: 29-40-89

BS/58/15/91

KAPITANOWIE GOSPODARKI

Opinie o gospodarce

Komunikat z badań

Warszawa, luty 1991 r.

W procesie przemian systemowych w polskiej gospodarce dyrektorzy przedsiębiorstw państwowych i prywatni przedsiębiorcy odgrywają szczególnie istotną rolę. Od menedżerów oczekuje się sprawnego kierowania zakładem pracy w warunkach nowej rzeczywistości ekonomicznej, co czyni z nich nie tylko jej aktywnych twórców, ale i znawców perspektyw i barier dokonywanych zmian.

Pożnanie opinii polskich "kapitanów gospodarki" o naszej sytuacji ekonomicznej - a zwłaszcza ich oczekiwań wobec polityki nowego rządu w tym zakresie - oraz o programie Balcerowicza było celem styczniowego sondażu CBOS¹.

Na temat swoich oczekiwań wobec polityki gospodarczej rządu ankietowani dyrektorzy wypowiadali się w pytaniach otwartych. Taki sposób poznawania poglądów badanych daje możliwość zorientowania się w charakterze najważniejszych, zdaniem ankietowanych, problemów - bez narzucania badanym zawartych w typowej ankiecie treści odpowiedzi.

Pierwsze z zadanych pytań brzmiało: *Jakie zmiany w programie gospodarczym rządu są niezbędne? Co wymaga, Pana(i) zdaniem, korekt i modyfikacji w polityce gospodarczej rządu?* Najwięcej odpowiedzi (28,4%) podnosiło problem systemu podatkowego w kontekście jego zmiany, ujednoczenia, klarowności, stabilizacji. Można zatem uznać, że najważniejsze modyfikacje proponowane przez ogół "kapitanów gospodarki" nowemu rządowi dotyczą szeroko pojętej polityki finansowo-podatkowej. Do kręgu tych zagadnień należy zaliczyć często (11,9% wypowiedzi) sygnalizowaną kwestię *popiwku* wraz z postulatami jego ograniczenia, stopniowego odchodzenia od niego, powiązania jego wysokości z efektywnością zakładu pracy.

Następnym pod względem częstości poruszania (14,8%) problemem było *pokonanie recesji bądź stworzenie warunków do wzrostu produkcji*. Podobny procent głosów (14,6%) dotyczył *rolnictwa i gospodarki żywnościowej*, przy czym podkreślano iż należy w tym przypadku *zmienić politykę, chronić rynek żywnościowy, odwołując się nawet do interwencjonizmu państwowego*.

¹ Sondaż "Kapitanowie gospodarki"(2) zrealizowany w dniach 21-28.01.1991 r. na próbie losowej dyrektorów przedsiębiorstw państwowych i przedsiębiorców prywatnych (N=725). W losowaniu respondentów uwzględniono klasyfikację branżową i podział na makroregiony. Z sektora państwowego wybrano przedsiębiorstwa zatrudniające 500 i więcej osób. Sektor prywatny reprezentują zakłady prowadzące głównie działalność produkcyjną (również spółki zagraniczne i z udziałem kapitału zagranicznego).

W kręgu najważniejszych zagadnień znalazła się także *prywatyzacja*. Na temat jej *przyspieszenia, większej konsekwencji w jej przeprowadzaniu, uproszczeniu bądź zmianie procedur prywatyzacyjnych* zanotowano 12,7% głosów. Tyle samo wypowiedzi dotyczyło *kredytów, zmniejszenia ich oprocentowania, zwiększenia dostępności, urealnienia*. Problem *stabilizacji przepisów gospodarczych bądź prawnych w gospodarce, reguł gry* poruszono w 8,8% odpowiedzi. Niemniej ważna okazała się kwestia *ceł i kursów walut* sygnalizowana w 8,4% odpowiedzi. W nielicznych (6,6%) sformułowaniach upominano się o *rozbicie monopolu, zwiększenie konkurencyjności na rynku, urynkowienia gospodarki, zrównania sektorów (również w kwestii popiwku preferującego przedsiębiorstwa prywatne)*.

System finansowo-fiskalny ze szczególnym uwzględnieniem "popiwku", recesja, zmiany w polityce rolnej - to najważniejsze sfery i zjawiska wymagające, zdaniem "kapitanów gospodarki", niezbędnych modyfikacji i korekt. Sygnalizowane postulaty odzwierciedlają pełną dylematów złożoność naszej sytuacji gospodarczej: natychmiastowe decyzje mają zlikwidować dokuczliwe skutki stosowanych dotychczas instrumentów, co w praktyce może oznaczać zneutralizowanie ich sanacyjnej funkcji. Interwencjonizm w rolnictwie może oznaczać nie tylko ochronę przed nieuczciwą konkurencją producentów zachodnich, ale również prowadzić do utrwalenia jego niewydolności. Wypowiedzi na temat kredytów odzwierciedlają nasze kłopoty finansowe (niedobór środków). Z kolei wśród oczekiwań dotyczących przyspieszenia prywatyzacji dostrzegane są możliwości szybszego dostosowania naszej gospodarki do standardów systemu wolnorynkowego.

Podobne do przedstawionych wyżej wątki pojawiają się w odpowiedzi na pytanie o *najważniejsze przeszkody i bariery rozwoju gospodarczego w Polsce*. Najwięcej wypowiedzi (17,7%) dotyczy *złej, nieklarownej, sprzyjającej recesji polityki podatkowej* oraz podobnie często sygnalizowanej (17%) *niestabilności i niejasności przepisów prawno-administracyjnych*. Grupa ankietowanych menedżerów (15%) podniosła bardzo istotną sprawę *mentalności społeczeństwa, której niedostatki ujawniają się w braku etosu pracy i niewłaściwym stosunku do obowiązków pracowniczych*. Dodatkowo 11% badanych wymienia *apatię społeczną, brak indywidualnej inicjatywy bądź postkomunistyczny sposób myślenia*. W prawie 13% sformułowań pojawiły się negatywne opinie o *zbyt wysoko oprocentowanych, niedostępnych kredytach*, 11% otrzymanych odpowiedzi poruszało problem

przestarzałej, energo- i materiałochłonnej technologii, a 7,7% - przestarzałych, hamujących przemiany strukturalne organizacyjnych i złej, nieefektywnej organizacji pracy.

Jak więc widać, z sygnalizowanych przez naszych respondentów przeszkód i barier rozwoju polskiej gospodarki tylko część pozostaje w bezpośredniej gestii rządu (polityka podatkowa i prawna). Część z nich (mentalność społeczna, etos pracy) stanowią cechy społeczne, których zmiany mogą nastąpić w drodze przekształceń gospodarczych. Jeszcze inne (struktura organizacyjna) w dużej mierze zależą od kierownictw zakładów. Z kolei problem przestarzałej technologii wymagać będzie prawdopodobnie znacznego rozszerzenia współpracy z przedsiębiorstwami zachodnimi. Krótko mówiąc, wypowiedzi "kapitanów gospodarki" obrazują znaczne ograniczenie możliwości rządu bądź dużą zależność uzdrawiania naszej gospodarki od okoliczności zewnętrznych.

"Kapitanowie gospodarki" o programie Balcerowicza

Niemal trzy czwarte ogółu polskich menedżerów popiera rządowy program stabilizacji gospodarczej autorstwa wicepremiera Balcerowicza. Brak znaczących różnic w tym względzie między dyrektorami i przedsiębiorcami prywatnymi świadczy o jednoznacznej w środowisku "kapitanów gospodarki" aprobacie sposobu proponowanych w tym programie reform.

Tabela 1

	w procentach		
Jak określił(a)by Pan(i) swój stosunek do programu Balcerowicza?	Kapitanowie gospodarki (ogółem)	Dyrektorzy	Przedsiębiorcy
Popieram go	72,6	74,6	70,1
Nie popieram go	14,3	15,1	13,4
Za mało o nim wiem	5,5	3,4	8,3
Trudno powiedzieć	7,4	6,8	8,3

O tym, że to poparcie nie jest bezwarunkowe, świadczą wyniki w tabeli 2.

Tabela 2

w procentach

<i>Czy, Pana(i) zdaniem, po dotychczasowych doświadczeniach program Balcerowicza należy:</i>	Kapitanowie gospodarki (ogółem)	Dyrektorzy	Przedsiębiorcy
<i>Kontynuować w dotychczasowej postaci</i>	13,5	10,7	17,3
<i>Kontynuować, ale po wprowadzeniu istotnych zmian</i>	56,8	59,5	53,7
<i>Opracować nowy program, włączając te elementy programu Balcerowicza, które się sprawdziły</i>	26,2	26,8	25,6
<i>Opracować całkowicie nowy program gospodarczy</i>	2,5	2,7	2,2
<i>Trudno powiedzieć</i>	0,7	0,2	1,3

Zaledwie 13,5% ogółu badanych menedżerów uważa, że plan Balcerowicza powinien być *kontynuowany w dotychczasowej postaci*. Nieco częściej zgadzają się z tą opinią przedsiębiorcy prywatni niż dyrektorzy firm państwowych. Zdaniem ponad połowy respondentów z obu tych grup kontynuacja programu musi być uwarunkowana *wprowadzeniem istotnych zmian*. Jedna czwarta przedsiębiorców i dyrektorów opowiada się za nieco radykalniejszym rozwiązaniem: *opracowaniem nowego programu, włączając te elementy programu Balcerowicza, które się sprawdziły*. Tak więc, 80% "kapitanów gospodarki" jest za wprowadzeniem do planu Balcerowicza mniejszych lub większych zmian, przy czym tylko nieznaczny odsetek uważa, że plan ten powinien być zastąpiony całkowicie nowym programem.

"Kapitanowie gospodarki" o gospodarce wolnorynkowej

Niemal wszyscy ankietowani - zarówno dyrektorzy, jak i przedsiębiorcy prywatni - opowiadają się za budowaniem w Polsce gospodarki opartej na wzorach zachodniego systemu wolnorynkowego (tab.3).

Tabela 3

w procentach

Stosunek do próby stworzenia w Polsce gospodarki wolnorynkowej na wzór zachodni	Kapitanowie gospodarki (ogółem)	Dyrektorzy	Przedsiębiorcy
Popiera	93,6	93,3	94,6
Nie popiera	4,2	5,2	2,9
Trudno powiedzieć	1,9	1,5	2,6

O ile akceptacja kierunku przemian w naszej gospodarce jest zjawiskiem dość powszechnym, o tyle oceny tempa ich dokonywania są bardzo zróżnicowane (tab.4).

Tabela 4

w procentach

<i>Czy, Pana(i) zdaniem, Polska zmierza do gospodarki wolnorynkowej:</i>	Kapitanowie gospodarki (ogółem)	Próba ogólnopolska	Dyrektorzy	Przedsiębiorcy
<i>Za szybko</i>	15,3	16,5	21,0	8,0
<i>Za wolno</i>	47,0	31,2	39,3	57,3
<i>We właściwym tempie</i>	30,6	26,9	32,4	28,3
<i>Jestem przeciwnikiem gospodarki wolnorynkowej</i>	0,4	3,7	0,2	0,6
<i>Trudno powiedzieć</i>	6,5	21,7	7,1	5,7

Choć zarówno dyrektorzy firm państwowych, jak i przedsiębiorcy prywatni uważają obecne tempo przechodzenia do wolnego rynku za zbyt powolne, to ci drudzy sądzą tak znacznie częściej. Jednocześnie jednak dużo rzadziej twierdzą, że jest ono zbyt szybkie.

Dyrektorzy i przedsiębiorcy mają także różne zdania na temat bardziej odpowiedniego dla Polski modelu gospodarki wolnorynkowej (tab.5).

Tabela 5

w procentach

<i>Jaki model gospodarki byłby, Pana(i) zdaniem, lepszy dla Polski?</i>	Kapitanowie gospodarki (ogółem)	Dyrektorzy	Przedsiębiorcy
<i>Kapitalizm wolnorynkowy jak w Stanach Zjednoczonych czy Japonii</i>	29,7	18,0	44,5
<i>Socjaldemokratyczna forma kapitalizmu jak w Szwecji</i>	41,5	51,0	29,3
<i>Ani jeden, ani drugi, lecz zupełnie inny, kojarzący gospodarkę kapitalistyczną z socjalistyczną</i>	22,2	25,4	18,2
<i>Trudno powiedzieć</i>	6,3	5,4	7,6

Przedsiębiorcom prywatnym najczęściej odpowiada wizja *kapitalizmu wolnorynkowego jak w Stanach Zjednoczonych czy Japonii*. Dyrektorzy firm państwowych woleliby już raczej system *kojarzący gospodarkę kapitalistyczną z socjalistyczną*, aczkolwiek za najodpowiedniejszą dla naszego kraju uważają *socjaldemokratyczną formę kapitalizmu jak w Szwecji*. Ta ostatnia wśród przedsiębiorców cieszy się najmniejszą popularnością.

Kapitanowie gospodarki o kursie dolara

Jedną z częściej poruszanych ostatnio w kręgach gospodarczych kwestii jest kurs dolara w stosunku do złotówki. Za niską ceną dolara przemawia jej antyinflacyjne znaczenie, połączone jednak z obniżeniem eksportu i zwiększeniem importu. Ponadto uważa się, że zwiększony odpływ dewiz za granicę może negatywnie wpłynąć na saldo naszego bilansu płatniczego. Wzrost wartości dolara może sprzyjać inflacji, ale również zwiększeniu eksportu, kosztem stagnacji niskiej jakości produkcji.

Przewidywania respondentów co do kursu dolara w najbliższych miesiącach przedstawiono w tabeli 6.

Tabela 6

w procentach

<i>Jak Pan(i) sądzi, czy w najbliższych miesiącach cena dolara:</i>	Kapitanowie gospodarki (ogółem)	Dyrektorzy	Przedsiębiorcy
<i>Wzrośnie</i>	51,8	62,3	38,3
<i>Utrzyma się</i>	41,4	34,1	51,8
<i>Spadnie</i>	5,3	2,7	8,8
<i>Trudno powiedzieć</i>	1,7	0,9	0,8

Jak widać, zdania dyrektorów zakładów państwowych i przedsiębiorców prywatnych są w tej kwestii podzielone. Prawie dwie trzecie tych pierwszych sądzi, że cena dolara wzrośnie, ci drudzy natomiast najczęściej spodziewają się jej utrzymania.

W tabeli 7 zamieszczono kierowane do rządu oczekiwania badanych w tej sprawie.

Tabela 7

w procentach

<i>Czy polityka rządu powinna, Pana(i) zdaniem, zmierzać do:</i>	Kapitanowie gospodarki (ogółem)	Dyrektorzy	Przedsiębiorcy
<i>Wzrostu ceny dolara</i>	39,9	51,2	26,5
<i>Utrzymania ceny dolara</i>	44,7	38,0	54,5
<i>Zmniejszenia ceny dolara</i>	13,7	10,2	18,4
<i>Trudno powiedzieć</i>	1,2	0,6	0,6

Dyrektorzy niemal dwukrotnie częściej niż przedsiębiorcy prywatni uważają, że kurs dolara powinien wzrosnąć. Ci drudzy opowiadają się przede wszystkim za jego utrzymaniem w dotychczasowej wielkości i niemal dwukrotnie częściej byłiby za jego zmniejszeniem.

Społeczno-demograficzna charakterystyka badanych

Polscy menedżerowie to niemal wyłącznie mężczyźni. Nieliczne kobiety częściej kierują zakładami prywatnymi niż państwowymi. Przeciętny dyrektor zbliża się do pięćdziesiątego roku życia, a przedsiębiorca dwa lata temu skończył czterdzieści lat. Ten pierwszy objął po raz pierwszy stanowisko kierownicze na początku lat siedemdziesiątych, ten drugi pod ich koniec. Obecna funkcję zaczęli pełnić niemal jednocześnie - w środku ubiegłej dekady.

Dyrektorzy zarabiają średnio więcej od przedsiębiorców o 2 200 000 zł. Gdyby spełnić życzenia finansowe obu tych grup, ci pierwsi zarabialiby o 2 600 000 zł więcej. Dyrektorzy częściej deklarują poglądy lewicowe, a przedsiębiorcy prawicowe. I jedni, i drudzy najchętniej jednak przyznają się do poglądów prawicowych. Prawie trzy czwarte dyrektorów należało do PZPR, przyznaje się do tego co czwarty przedsiębiorca.

Tabela 8

Charakterystyka badanych	Dyrektorzy	Przedsiębiorcy	Kapitanowie gospodarki (ogółem)
<u>Płeć</u> (w %)			
Mężczyźni	93,4	84,4	89,5
Kobiety	6,6	15,6	10,5
<u>Wiek</u> (średnia lat)	49	42	46
Rok objęcia pierwszego stanowiska kierowniczego (średnia)	1971	1979	1974
Rok objęcia obecnej funkcji (średnia)	1984	1986	1985
Miesięczne zarobki (średnia w mln zł)	5,764	3,505	4,801
Postulowane zarobki (średnia w mln zł)	9,916	7,247	8,764
Deklarowane poglądy polityczne (w %)			
Lewica	18,3	12,0	15,2
Centrum	55,3	44,5	49,2
Prawica	26,4	43,5	32,9
Przynależność do b.PZPR (w %)			
Należeli	73,9	22,4	51,0
Nie należeli	26,1	77,6	48,0